

Wojciech Welskop

Wyższa Szkoła Biznesu i Nauk o Zdrowiu  
w Łodzi

## SOCJOLOGICZNE UJĘCIE „INNEGO” W SZKOLE

*Potencjał nietolerancji jest w każdym z nas, bo potrzeba narzucania innym własnego obrazu świata jest na ogół silna. Chcemy, by wszyscy wierzyli w to samo co my, bo wtedy czujemy się duchowo bezpieczni i nie musimy rozważać własnych wiar albo ich konfrontować z innymi<sup>1</sup>.*

### Wstęp

„Inność” i „obcość” pomimo tego, że nie są pojęciami synonimicznymi, w literaturze przedmiotu używane są zastępczo. Oba posiadają podobne desygnaty oraz potocznie postrzegane negatywne zabarwienie. Z pojęciami „inny”, „obcy” najczęściej można się spotkać przede wszystkim w antropologii społecznej, która zajmuje się różnymi kulturami. Oba pojęcia z punktu widzenia tego obszaru wiedzy stosowane są zazwyczaj przez autorów zamiennie. Choć antropologowie przyznają, że mają świadomość, iż pojęcie „inny” nie jest tożsame z pojęciem „obcy”, to jednak z punktu widzenia prowadzonych przez nich badań, rozdział tych terminów nie jest znaczący, a tym samym konieczny. Kategorię „obcości” można rozpatrywać z punktu widzenia wzajemnych przeciwstawień w odniesieniu do tzw. „swojskości”, dzięki czemu można wskazać zakres pojęciowy obu terminów. W przypadku kategorii „inności”, która jest kluczowym elementem moich rozważań, wytyczenie zakresu pojęciowego jest znacznie trudniejsze. Komplikacja polega na potocznie rozumianej pokrewności znaczeniowej słów „obcość” i „inność”, które w rezultacie nie są synonimami.

Jakiego rodzaju „inność” jest zatem obecna we współczesnej szkole? Jakie są społeczne skutki określenia uczniów „innymi” i jak im przeciwdziałać? Jak wyjść poza szablony potocznego rozumienia pojęcia „inny”, by nie segregować uczniów na „tych” i „innych”? Co zrobić, by pojęcie „inny” nie miało negatywnego oddźwięku w społeczeństwie? Celem niniejszego artykułu jest próba odpowiedzi na powyższe pytania ze zwróceniem szczególnej uwagi na możliwość zminimalizowania pejoratywnego oddźwięku pojęcia „inny” stosowanego w odniesieniu do uczniów.

### „Obcość” a „inność”

„Obcy” to według *Współczesnego słownika języka polskiego* „taki, który nie należy do czegoś, który znajduje się poza sferą czyichś zainteresowań, czyjeś doświadczenia wiedzy;

<sup>1</sup> L. Kołakowski, *Mini-wykłady o maxi-sprawach: jak o władzy, o sławie, o równości, o kłamstwie, o tolerancji, o podróżach, o nocie, o odpowiedzialności zbiorowej, o kole fortuny, o wielkiej zdradzie i inne*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1997, s. 40-41.

niewłaściwy komuś”. „Obcy” to „osoba nie należąca do jakiejś grupy, środowiska, rodziny; obywatel innego państwa”<sup>2</sup>. „Inny” to natomiast „nie ten (sam), nie taki (sam); drugi, dalszy; odmienny, zmieniony”. „Inność” określana jest jako „wyraźne odróżnianie się od reszty elementów, obiektów itp. tego samego rodzaju”<sup>3</sup>. O ile w przypadku „obcego” możemy mówić o braku przynależności do tej samej grupy, zatem nieprzewidywalność jego działań może być uzasadniona i może budzić nasze obawy, o tyle w sytuacji pojawienia się „innego” możemy mówić o osobie wyróżniającej się spośród członków tej samej grupy społecznej. Obce państwo, obcy język, obca literatura czy kultura mogą wywoływać w nas strach, ponieważ ich nie znamy i są one dla nas czymś nowym. „Inny” nie powinien wprawiać nas w zaniepokojenie, ponieważ nie jest „obcy”, tylko różny od nas. Ktoś, kto ma inną fryzurę, znalazł inne rozwiązanie danego problemu, wskazuje jedynie pewną alternatywę dla naszego zachowania czy postępowania. Pojęcie „innego” odróżnia, jednak nie wyłącza z grupy, natomiast „obcy” wywołuje ostrożność i niechęć, która powoduje wykluczenie go spośród „swoich”.

Granice między „obcym” a „innym” wyznaczają pozytywne bądź negatywne oceny tej różnorodności wraz z towarzyszącymi jej reakcjami emocjonalnymi. „Inny” pozytywnie wartościowany nie jest „obcym”, może nawet stać się „swoim”. „Inny” może stać się „obcym”, gdy jest wartościowany negatywnie, gdy jego obecność jest niepokojąca lub zagraża poczuciu bezpieczeństwa<sup>4</sup>.

Według socjologów każdy człowiek, z którym nie wchodzimy w interakcje społeczne, może zostać uznany przez nas za „obcego”. „Obcym” będzie zarówno jednostka, z którą nie łączy nas żadna więź społeczna, jak i jednostka, która znacznie różni się od nas (na przykład rasowo czy kulturowo). Istotny dla socjologów jest jednak fakt, że „obcość”, o której mowa, ujawnia się dopiero w momencie bezpośredniego spotkania z daną jednostką<sup>5</sup>.

W literaturze przedmiotu można odnaleźć wiele źródeł poczucia „obcości”. Jej wyznacznikami mogą być elementy, na które nie mamy wpływu (takie, z którymi się urodziliśmy), oraz te, które nabyliśmy w procesie socjalizacji (wartości, poglądy). W związku z tym, że nie ma dwóch takich samych jednostek, odmienność może być zakodowana genetycznie (w postaci koloru skóry, budowy ciała, urody, wad wrodzonych), lub może być konsekwencją oddziaływania środowiska społecznego, w którym funkcjonują (wartości, światopogląd)<sup>6</sup>.

Każda grupa lub jednostka, z którą nie identyfikujemy się, jest dla nas „obca”. Jednak to dopiero dzięki obecności „obcych” możemy określić swoją własną tożsamość i mówić o więziach grupowych lub ich braku. W wyniku krytycznej obserwacji „obcego”, postrzegania go w kategoriach własnych wartości kulturowych, możemy trafnie określić siebie. Każda grupa „obca” to taka, z którą się nie identyfikujemy i jest przeciwna naszej grupie – „swojej”. Podejście w kategoriach „my–swoi”, „oni–obcy” sprawia, że poprzez myślenie i działanie manifestujemy własną tożsamość i więzi grupowe<sup>7</sup>.

Socjologiczne ujęcie „obcego” formuluje Florian Znaniecki, który twierdzi, że „(...) przedmiot ludzki doświadczany jest przez podmiot ludzki jako obcy zawsze wtedy i tylko wtedy, gdy zachodzi między nimi styczność społeczna na podłożu rozdzielnych układów wartości”<sup>8</sup>.

<sup>2</sup> B. Dunaj, *Słownik współczesnego języka polskiego*, Wydawnictwo Wilga, Warszawa 1996, s. 632.

<sup>3</sup> Ibidem, s. 323.

<sup>4</sup> R. Szwed, *Tożsamość a obcość kulturowa: studium empiryczne na temat związków pomiędzy tożsamością społeczno-kulturalną a stosunkiem do obcych*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2003, s. 53.

<sup>5</sup> Z. Benedyktowicz, *Portrety „obcego”: od stereotypu do symbolu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2000, s. 39.

<sup>6</sup> T. Pilch, *Tolerancja – wartość społeczna i cnota indywidualna*, [w:] *Tożsamość, odmienność, tolerancja a kultura pokoju*, red. T. Pilch, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin 1998, s. 117.

<sup>7</sup> P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2012, s. 185.

<sup>8</sup> F. Znaniecki, *Studia nad antagonizmem do obcych*, [w:] *Współczesne narody*, red. F. Znaniecki, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1990, s. 300.

„Obcość” według Znanieckiego zawsze będzie wartościowana ujemnie, ponieważ wszystko to, co jest dla nas odmienne, różne, inne, staje się przedmiotem negatywnych dążeń społecznych, swego rodzaju antagonizmu do „obcych”<sup>9</sup>. Takie postrzeżenie „obcego” może doprowadzić do sytuacji, w której stanie się on dla nas „wrogiem”.

„Obcym” staje się ten, który z perspektywy jednostki lub grupy jest postrzegany jako „obcy”. Pojęcie „obcości” zdaniem Znanieckiego jest zmiennym doświadczeniem – nie zawsze musimy być odbierani jako „obcy”, ta percepcja może ulegać zmianie. „Inny” jest „obcym”, jeśli zostanie uznany za „obcego”, niezależnie od posiadanych przez niego cech, „obcość” jest pojęciem względnym i determinowanym daną sytuacją. Warunki, w jakich znajdują się jednostki lub grupy, wyznaczają kierunek postrzegania ich jako „obcych”<sup>10</sup>. Wyjaśnienie „obcości” odnosi się zatem zawsze do konkretnych warunków czy sytuacji, w których się znajdujemy. Samo pojęcie „obcości” jest tutaj bez znaczenia, ponieważ w odniesieniu do danej jednostki nie jest cechą, która przysługuje danej grupie wydzielonej przez obserwatora. Obcy to ten, którego jednostka czy grupa doświadcza jako obcego.

Niemiecki socjolog Georg Simmel dostrzega pozytywny wymiar stosunków z „obcymi”. Według niego „obcy” mogą wzbogacić nasz świat i w rezultacie przestać być „obcymi”, stając się tym samym „swoimi”. Simmel definiuje „obcego” jako „potencjalnego wędrowca”<sup>11</sup>. Zdaniem socjologa istotnym wyznacznikiem pozycji „obcego” w społeczeństwie jest fakt, iż nie należy on od początku do danej grupy, wnosi do niej „coś”, czego grupa wcześniej nie знаła. Simmel traktuje „obcość” jako pozytywną, „szczególną formę wzajemnego oddziaływania”<sup>12</sup>. „Obcy” Simmela uosabia paradoks dystansu społecznego i przestrzeni – nie jest obcym sam w sobie, dopiero konfiguracja parametrów społecznych, które mogą go charakteryzować, sprawiają, że jest on lub nie jest „obcym”<sup>13</sup>.

Zdaniem Zygmunta Baumana „Są przyjaciele i są wrogowie. Są też *obcy*”. Wrogowie są negatywną opozycją przyjaciół, są znani, rozpoznawani przez przyjaciół, nie są jednak „obcymi”. „Wrogowie” są punktem odniesienia dla przyjaciół, którzy dzięki temu mogą określić, „kim są”, a „kim nie są”<sup>14</sup>. „Obcy” nie jest ani przyjacielem, ani wrogiem, jest tym „trzecim” – „innym”. O „obcym” niewiele wiemy, jest nieprzewidywalny<sup>15</sup>. Bauman, w przeciwieństwie do Simmela i Znanieckiego, nie dostrzega pozytywnego wymiaru w stosunkach z „obcymi”. Dla niego „obcy” zawsze nim zostanie, nie uda się zmienić raz zainicjowanego dystansu społecznego<sup>16</sup>.

Do sposobu postrzegania „obcego” przez Znanieckiego jako nosiciela odmiennych wartości J. Nikitorowicz dołącza jeszcze cechę niezrozumiałości oraz braku akceptacji opierających się na stereotypowym postrzeganiu „obcego”, prowadzącym do powstawania uprzedzeń, a co za tym idzie również dyskryminacji i marginalizacji. Nikitorowicz zwraca uwagę, że w świadomości ludzkiej kategoria „obcości” charakteryzuje się negatywnością i wrogimi postawami. By „inność” nie była jednocześnie „obcością”, autor postuluje edukację międzykulturową<sup>17</sup>.

<sup>9</sup> Ibidem, s. 321.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 292.

<sup>11</sup> K.H. Wolff, *The Sociology of Georg Simmel*, The Free Press, New York 1950, s. 402.

<sup>12</sup> G. Simmel, *Socjologia*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1975, s. 228-229.

<sup>13</sup> S.D. McLemore, *Simmel's „Stranger”: A Critique of the Concept*, „The Pacific Sociological Review” 1970, 13(2), s. 86-94.

<sup>14</sup> Z. Bauman, *Wieloznaczność nowoczesna, nowoczesność wieloznaczna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995, s. 79.

<sup>15</sup> Ibidem, s. 81-82.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 88.

<sup>17</sup> J. Nikitorowicz, *Pogranicze, tożsamość, edukacja międzykulturowa*, Wydawnictwo Trans Humana, Białystok 1995, s. 14.

„Inny”, „obcy” pojawiają się w kontekście polaryzacji stosunków społecznych w relacjach „swój” i „obcy”. Jak zauważa Ewa Nowicka, w praktyce społecznej owa opozycja nie zawsze ma charakter dychotomiczny i można także mówić o skali obcości analizując skalę dystansu społecznego<sup>18</sup>. Inność może pozostać tylko innością, ale może również przerodzić się w obcość. Jeśli wraz ze stwierdzeniem faktu odmienności pojawia się także poczucie niezrozumiałości, niepewności czy strachu, w tym przypadku „inność” może nabrać znamion „obcości”. Obojętna postawa obserwatora zmienia się w formę zaangażowaną i pojawia się ocena, która wpływa na stosunek emocjonalny spostrzeżeń<sup>19</sup>.

Zdaniem Piotra Sztompki „inni”, czyli „oni”, istnieją w przestrzeni międzyludzkiej, ponieważ istniejemy „my”. W ramach tożsamości społecznej wszyscy, którzy myślą o sobie nawzajem „my”, odgradzają się od innych, o których myślą „oni”<sup>20</sup>. Autor przedstawia skalę inności i rozróżnia cztery jej rodzaje: inny jako wróg, inny jako obcy, inny jako odmieniec i inny jako sąsiad<sup>21</sup>. Do wrogów mamy największy dystans, definiujemy ich jako tych, którzy nam zagrażają, chcą nam zaszkodzić. Wrogów traktujemy stereotypowo, chcemy z nimi walczyć, zniszczyć ich. Obcy to trochę mniej niż wróg, jednak jego inność jest dla nas nie do zniesienia. W stosunku do obcego pojawia się pewna tolerancja, jednak jawi się ona jako konieczność, którą trzeba znosić w swoim otoczeniu. Obcych nie chcemy zniszczyć, ale chcemy się od nich odizolować, segregujemy ich. Odmieniec to mniej niż obcy, stanowi przedmiot pobłażliwej tolerancji. Akceptujemy jego odmiennosc, ale nie zamierzamy ani jej naśladować, ani się do niej dostosować. Opisując odmieńca Sztompka odnosi się do definicji obcego stworzonej przez Simmela<sup>22</sup>. Najbliżej naszej przestrzeni społecznej jest sąsiad, czyli ktoś, do kogo odnosimy się pozytywnie i w jego inności dostrzegamy pewną wartość, kapitał, z którego możemy skorzystać<sup>23</sup>. Opisując różne podejścia do innych, Sztompka zwraca uwagę na postawę pozytywnej tolerancji wobec innych, na kosmopolityczną empatię, czyli dążenie do zrozumienia inności, jej zaakceptowania i wyciągnięcia z niej konstruktywnych wniosków do dalszego działania.

### Jaki „Inny” w szkole?

Rozważając kwestię „inności” zarówno w szkole, jak i w każdym obszarze życia społecznego, pojawia się przede wszystkim pytanie: kim jest „inny”? Analizując literaturę przedmiotu, zazwyczaj „innym” określa się osoby obce kulturowo, chore, niepełnosprawne, bezdomne, innej płci, innej orientacji seksualnej, innej wiary itp.<sup>24</sup>

Przyglądając się obszarowi edukacji i literaturze pedagogicznej, zazwyczaj kwestia „inności” w szkole odnosi się do pojęć transkulturowości, wielokulturowości czy edukacji międzykulturowej. Dlaczego jednak rozumienie pojęcia „inny” ogranicza się jedynie do ww. obszarów? „Inny” to przecież w myśl znaczenia tego słowa w języku polskim każdy różny od nas. Zatem tym „innym” będzie nasz kolega czy koleżanka w szkole, w pracy, w sklepie, u lekarza itd.

<sup>18</sup> E. Nowicka, *Opozycja „swój” i „obcy” w badaniu współczesnego społeczeństwa polskiego*, [w:] Śląsk – Polska – Europa. Zmieniające się społeczeństwo w perspektywie lokalnej i globalnej (Xiąga X Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego), red. A. Sułek, M.S. Szczepański, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1998, s. 374.

<sup>19</sup> E. Nowicka, *Wprowadzenie. Inny jako obcy*, [w:] *Religia a obcość*, red. E. Nowicka, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 1991, s. 11.

<sup>20</sup> P. Sztompka, op. cit., s. 139.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 141.

<sup>22</sup> Por. G. Simmel, *Socjologia*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1975.

<sup>23</sup> P. Sztompka, op. cit., s. 141-143.

<sup>24</sup> Por. L. Dziewięcka-Bokun, A. Słedzińska-Simon, *Spółczeństwo wobec innego. Kategoria innego w naukach społecznych i życiu publicznym*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2010, s. 17.

Analizując literaturę przedmiotu, można moim zdaniem wyróżnić pewną typologię „inności” w szkole. „Inny” w środowisku szkolnym to uczeń:

- biedny,
- chory/niepełnosprawny,
- innej orientacji seksualnej,
- innej wiary lub niewierzący,
- niedostosowany społecznie,
- obcy kulturowo/cudzoziemiec,
- o specjalnych potrzebach żywieniowych,
- zdolny.

Każda kategoria „inności” w szkole posiada swoje determinanty postrzegania danej odmienności jako takiej. Dziecko z ubogiej rodziny będzie odróżniało się od pozostałych uczniów na przykład ubiorem, który stanie się desygnatem „inności”. Chory czy niepełnosprawny jeszcze przed wejściem do danej szkoły będzie „tym innym”, czemu sprzyjać będą na przykład bariery architektoniczne czy niedostosowane metody nauczania, powodujące izolację jednej i drugiej strony. Uczniom o innej orientacji seksualnej, innej wiary lub niewierzącym w kraju, gdzie katolicyzm jest podstawową wiarą, także bardzo szybko zostanie przypięta etykieta „innego”. Niewyznawanie wartości religijnych, z którymi bez wątpienia wiąże się także odmienna orientacja seksualna, święta kościelne wpisane w kalendarz szkolny i brak alternatyw wobec nich sprawiają, że uczeń staje się „innym” w klasie. Szeroko pojęte niedostosowanie społeczne ucznia również rodzi ambiwalentny odbiór przez rówieśników. Dyscyplina wpisana w zasady działalności szkoły stanowi granicę postrzegania ucznia jako „innego”, czyli niedostosowanego społecznie. Różnice społeczno-kulturowe także wpływają na powstawanie wielu barier w odbiorze przez rówieśników i nauczycieli. Bariery językowe i nieprzygotowanie nauczycieli sprawiają, że uczniowie inni kulturowo nie są traktowani na równi z pozostałymi. Szkoła jako „innych” traktuje również uczniów o specjalnych potrzebach żywieniowych (wegetarianie, weganie itp.). Brak zrozumienia, a tym samym alternatyw, wąskie menu w stołówkach sprawiają, że ową „inność” przedstawia się w formie negatywnej odmiany stylu życia.

Z jedyną pozytywną „innością” ucznia, z jaką można spotkać się w literaturze przedmiotu, jest jego zdolność – dziecko zdolne jako „inny” w systemie edukacji<sup>25</sup>. Zdolne dziecko nie posiada zauważalnych zewnętrznie atrybutów swej „inności”. Zdolności bowiem przejawiają się między innymi w wysokim poziomie myślenia abstrakcyjnego<sup>26</sup>. Postrzeganie „inności” w perspektywie zdolności jest moim zdaniem dobrym początkiem do zmiany postrzegania „inności” w wymiarze globalnym. Uważam jednak, że jeszcze zbyt mało w literaturze można znaleźć odwołań do inności pozytywnej, by móc przełamać stereotyp negatywnego postrzegania wszystkiego co odmienne i różne od nas.

Rozważając kategorię „innego” w szkole, moją uwagę chciałbym zwrócić na kwestię, która jest dla mnie kluczowa, mianowicie chciałbym się zastanowić, jakim pojęciem można byłoby zastąpić słowo „inny”, by jego potoczne rozumienie nie miało negatywnych konotacji. Niestety w Polsce, przyglądając się zakresowi tematycznemu literatury na temat „innego”, można spotkać się jedynie z „innymi”, którzy zgodnie z typologią zaproponowaną przez Sztompkę są naszymi wrogami, obcymi, ewentualnie odmieńcami, których tolerujemy, ale nie chcemy ich naśladować. Dlaczego nie dostrzegamy w innych „sąsiadów”, o których oprócz Sztomp-

<sup>25</sup> M. Gierczar-Borkowska, *Dlaczego nie pasuję właśnie tutaj...? Dziecko zdolne – Inny w systemie edukacji*, [w:] L. Dziewięcka-Bokun, A. Śledzińska-Simon, op. cit., s. 185-194.

<sup>26</sup> A.E. Sękowski, *Osiągnięcia uczniów zdolnych*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2000, s. 131.

ki wspomina także Simmel? Wszyscy różnimy się od siebie, nie ma dwóch takich samych jednostek, można zatem stwierdzić, że każdy jest „inny”, każdy stanowi swoistą alternatywę.

W odniesieniu do „innych” pojawia się pojęcie tolerancji lub braku tolerancji i wówczas znaczenie słowa „inny” nabiera negatywnego znaczenia. Pojęcie tolerancji zawiera wyraźne wartościowanie o różnej mocy. Tolerancja to nie tylko bierna akceptacja odmienności i różnorodności kultur i wyrozumiałość objawiająca się w przyznawaniu innym prawa do odrębności i przyzwolenia na istnienie. Tolerancja to również czynna afirmacja odmienności i różnorodności kulturowej „(...) z dostrzeganiem w niej nie tylko konieczności, ale i pozytywnej wartości, którą trzeba aktywnie podtrzymywać i umacniać”<sup>27</sup>.

Przyglądając się pojęciu tolerancji należałoby się zastanowić, dlaczego w kontekście znaczenia tego słowa „inny” w szkole to osoba, wobec której owa tolerancja odnosi się jedynie w najslabszej formie tego pojęcia. Jeśli „innym” w szkole określamy cudzoziemca, dziecko biedne, chore czy niepełnosprawne, innej orientacji seksualnej, innej wiary lub niewierzące, niedostosowane społecznie, o specjalnych potrzebach żywieniowych itp., to w najlepszym przypadku nasza tolerancja ogranicza się do biernej akceptacji danej odmienności. Takie postrzeganie „inności” związane jest między innymi z: ignorancją, poczuciem odmienności, lękiem i zagrożeniem, przesądami lub dyspozycjami psychicznymi, które uwarunkowane są okolicznościami zewnętrznymi (systemem wychowania, poglądami najbliższych osób), a które według Pilcha są źródłem nietolerancji<sup>28</sup>. Niewiedza, niechęć do poznania światopoglądu innej osoby prowadzi zazwyczaj do uznania jej za gorszą. Poglądy rodziców czy osób cieszących się autorytetem są swoistą propagandą poglądów o „innych” o negatywnym zabarwieniu.

Uważam, że słowo „inny” w potocznym jego rozumieniu ma pejoratywny oddźwięk. Jeśli je słyszymy, od razu na myśl przychodzi nam pojęcie tolerancji lub względnie nietolerancji (zwykle negatywnej) i dlatego automatycznie „zamykamy się” na drugiego człowieka lub traktujemy go z dystansem, boimy się „inności”. Jeśli słowo „inny” zamienilibyśmy na przykład na pojęcie „alternatywny”, czyli „(...) dopuszczający możliwość wyboru jednego z dwóch wariantów (...) niekonwencjonalny, odbiegający od norm większości społeczeństwa (...)”<sup>29</sup>, wówczas termin mający negatywne konotacje zostałby zamieniony na pojęcie o neutralnym oddźwięku. „Inny”, czyli taki, który wskazuje jedynie pewną alternatywę dla naszych poglądów, zachowań czy działań.

Stosując określenie „alternatywny”, można byłoby uniknąć również odniesień do stereotypów, które pojawiają się wraz z „innością” traktowaną jako zagrożenie. Stereotypy, które przekazywane są zarówno przez rodziców, jak i nauczycieli, wzmacniane przez treści w podręcznikach szkolnych i mass media, są wygodnym środkiem do przyjmowania w gotowej formie informacji o osobach, o których niewiele wiemy i traktujemy je jako niewygodne<sup>30</sup>.

## Podsumowanie

„Inny” i „obcy” to słowa, które pojawiają się zamiennie w polskiej szkole. Zakres pojęciowy obu terminów traktowany jest zazwyczaj tożsamo. Zarówno „inność”, jak i „obcość” budzą negatywne skojarzenia, zagrażające naszej tożsamości, z którymi należy walczyć, lub ewentualnie je tolerować. Tolerancja jednak w odniesieniu do obu terminów również nie im-

<sup>27</sup> P. Sztompka, op. cit., s. 303.

<sup>28</sup> T. Pilch, *Polska nietolerancja. Ustalenia pojęciowe i metodologiczne*, [w:] *Tolerancja*, red. T. Pilch, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1992, s. 43.

<sup>29</sup> B. Dunaj, op. cit., s. 11.

<sup>30</sup> H. Hamer, *Demon nietolerancji*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1994, s. 29.

plikuje afirmacji odmienności. „Inny” w szkole w percepcji uczniów i nauczycieli to zazwyczaj „gorszy”, czyli „obcy” traktowany jako „wróg”, bo różny od nas. Świadomość postrzegania ucznia jako „innego” w odniesieniu do pozytywnych wartości jest rzadkością. Określanie uczniów jako „innych” poprzez kierowanie się stereotypami prowadzi do powstawania uprzedzeń i sprawia, że jednostki, które różnią się od pozostałych w szkole, są marginalizowane i stygmatyzowane. Dopiero rzeczywista informacja na temat osób różnych od nas sprawia, że zamiast stereotypami, które prowadzą do dyskryminacji, kierujemy się wiedzą. Rzetelny zasób informacji na temat inności pochodzi od osób, które są jej nośnikami. By jednak bez uprzedzeń móc nawiązywać kontakty z osobami od nas różnymi, powinniśmy zacząć postrzegać „inność” jako „alternatywę”, zapomnieć o inności w potocznym znaczeniu tego słowa i myśleć tylko o alternatywnych działaniach, poglądach, zachowaniach. Dopiero zacierając w swojej podświadomości negatywny oddźwięk słowa „inny”, możemy zacząć czerpać wiedzę z różnorodności, nie traktując jej jako zagrożenie.

## Bibliografia

- Bauman Z., *Wieloznaczność nowoczesna, nowoczesność wieloznaczna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995.
- Benedyktowicz Z., *Portrety „obcego”: od stereotypu do symbolu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2000.
- Dunaj B., *Słownik współczesnego języka polskiego*, Wydawnictwo Wilga, Warszawa 1996.
- Dziewięcka-Bokun L., Śledzińska-Simon A., *Spółczesność wobec innego. Kategoria innego w naukach społecznych i życiu publicznym*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2010.
- Giercarz-Borkowska M., *Dlaczego nie pasuję właśnie tutaj...? Dziecko zdolne – Inny w systemie edukacji*, [w:] *Spółczesność wobec Innego. Kategoria Innego w naukach społecznych i życiu publicznym*, red. L. Dziewięcka-Bokun, A. Śledzińska-Simon, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2010.
- Hamer H., *Demon nietolerancji*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1994.
- Kołąkowski L., *Mini-wykłady o maxi-sprawach: jak o władzy, o sławie, o równości, o kłamstwie, o tolerancji, o podróżach, o cnocie, o odpowiedzialności zbiorowej, o kole fortuny, o wielkiej zdradzie i inne*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1997.
- McLemore S.D., *Simmel's „Stranger”: A Critique of the Concept*, „The Pacific Sociological Review” 1970, 13(2), s. 86-94.
- Nikitorowicz J., *Pogranicze, tożsamość, edukacja międzykulturowa*, Wydawnictwo Trans Humana, Białystok 1995.
- Nowicka E., *Wprowadzenie. Inny jako obcy*, [w:] *Religia a obcość*, red. E. Nowicka, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 1991.
- Nowicka E., *Opozycja „swój” i „obcy” w badaniu współczesnego społeczeństwa polskiego*, [w:] *Śląsk – Polska – Europa. Zmieniające się społeczeństwo w perspektywie lokalnej i globalnej (Xiąga X Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego)*, red. E. Nowicka, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1998.
- Pilch T., *Polska nietolerancja. Ustalenia pojęciowe i metodologiczne*, [w:] *Tolerancja*, red. T. Pilch, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1992.
- Pilch T., *Tolerancja – wartość społeczna i cnota indywidualna*, [w:] *Tożsamość, odmienność, tolerancja a kultura pokoju*, red. T. Pilch, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin 1998.

- Sękowski A.E., *Osiągnięcia uczniów zdolnych*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2000.
- Simmel G., *Socjologia*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1975.
- Sztompka P., *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2012.
- Szwed R., *Tożsamość a obcość kulturowa: studium empiryczne na temat związków pomiędzy tożsamością społeczno-kulturalną a stosunkiem do obcych*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2003.
- Wolff K.H., *The Sociology of Georg Simmel*, The Free Press, New York 1950.
- Znaniński F., *Studia nad antagonizmem do obcych*, [w:] *Współczesne narody*, red. F. Znaniński, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1990.

Wojciech Welskop

### **Socjologiczne ujęcie „Innego” w szkole**

Kategoria „innego” obecna jest w wielu obszarach życia społecznego, w tym również w szkole. Pojęcie „inny” często tożsame jest z pojęciem „obcy”. Uczeń, który traktowany jest jako „inny”, jest równocześnie postrzegany jako „obcy”. Celem artykułu jest przedstawienie różnicy pomiędzy terminami „inny” a „obcy” oraz zwrócenie szczególnej uwagi na ujęcie „innego” z perspektywy życia szkolnego. W związku z negatywnym oddźwiękiem rozważanego w artykule pojęcia niniejszy tekst jest próbą zwrócenia uwagi na możliwość zastąpienia potocznie pejoratywnie postrzeganego terminu „inny” pojęciem o neutralnym zabarwieniu.

**Słowa kluczowe:** pojęcie „inny”, pojęcie „obcy”, „alternatywny”, szkoła, edukacja

### **The sociological approach “Other” in school**

The category “other” is present in many areas of social life, including at school. The term “other” is often synonymous with the term “foreign”. A student who is treated as an “other” is also perceived as “foreign”. The purpose of this article is to show the difference between the terms “other” and “foreign” and particular note to the recognition of the “other” from the perspective of school life. In view of the negative response considered in the article concepts, this text is an attempt to draw attention to the possibility of replacing commonly perceived pejorative term “other” on the idea of a neutral tone.

**Keywords:** the term “other”, the term “foreign”, “alternative”, school, education

*Translated by Wojciech Welskop*